Kiedy dla świata skończyła się II Wojna Światowa wielu Polaków, cywili i żołnierzy walczących zarówno w partyzantce jak i na różnych frontach wojny nie pogodziło się z tym, że Polska ma być częścią sowieckiego świata. Trud i marzenia ich życia to była wolna i niepodległa Polska. Dlatego wciąż pozostali w ukryciu głównie w lasach, a za swój cel obrali walkę z rosyjskim okupantem i polskimi komunistami. Tuż po wojnie ruch oporu liczył ok 80 tysięcy żołnierzy. Warto zauważyć, że w latach 1943-1945 z szeregów Ludowego Wojska Polskiego zdezerterowało prawie 25 tysięcy żołnierzy i oficerów, którzy widząc od środka funkcjonowanie struktur przyszłego PRL-u zmienili stronę konfliktu. Głównym działaniem żołnierzy były ataki na posterunki milicji obywatelskiej, służby urzędu bezpieczeństwa oraz likwidowanie brutalnych funkcjonariuszy NKWD i polskiej bezpieki. Ludność cywilna zwykle współpracowała z żołnierzami zapewniając im wyżywienie w zamian za co żołnierze strzegli bezpieczeństwa ludności. Często wojsko ludowe podszywając się pod żołnierzy wyklętych atakowało ludność cywilną, a niektóre ataki niestety były również „zasługą" samych żołnierzy wyklętych. Jednak takie zachowanie było marginalne i piętnowane przez struktury podziemne wojska. Jednym z takich przykładów był Paweł Jasienica, który działał w oddziale Łupaszki gdzie zajmował się wspólną kasą oddziału, płacił rolnikom za żywność, a kiedy kogoś spotkały represje ze strony władzy ludowej oddział jego wojska wypłacał zadośćuczynienie. Według danych aparatu komunistycznego po ogłoszeniu amnestii 1945 roku ministerstwo spraw bezpieczeństwa publicznego szacowało, że w lasach pozostało od 20-30 tysięcy żołnierzy. Służby komunistyczne za swój cel postawiły zniszczyć walczących żołnierzy. Nazywano ich bandytami i żołnierzami wyklętymi. Mieli zostać zapisani w historii Polski jako zwykli bandyci. Prześladowano ich na terenie całej Polski Ludowej. Jednym ze szczególnych miejsc tamtych wydarzeń jest warszawskie więzienie na ul. Rakowieckiej, do którego przewożono, torturowano, katowano, przesłuchiwano i mordowano wrogów Polski Ludowej, w tym m. in. żołnierzy wyklętych. Grobów wielu z nich nie odnaleziono do dzisiaj. Komunistyczne służby zakopywały ciała w masowych grobach, albo pojedynczo wywozili trupy do podwarszawskich lasów. Udokumentowanych zbrodni dokonanych na ul. Rakowieckiej było ponad 300, ale słuchając opisów świadków i układów pomieszczeń być może znacznie więcej, ponieważ samych miejsc dokonywania egzekucji na terenie więzienia było 7. Ciał wielu ludzi których ostatni ślad prowadzi na Rakowiecką nie odnaleziono do dzisiaj. Witold Pilecki również więziony na Rakowieckiej w ostatnim widzeniu ze swoją żoną powie jej, że to co przeżył w niemieckich obozach koncentracyjnych to były tylko igraszki w porównaniu z tym co przygotowano dla niego tutaj, na warszawskim Mokotowie (Najbardziej w tym wszystkich wstrząsające jest to, że robili to Polacy Polakom). W dniu 21 października 1963 r. dwóch funkcjonariuszy SB prowadzi grupę 35 ZOMO-wców. Nie ma szans, ale podejmuje walkę, o godzinie 15:40 pada śmiertelny strzał ginie ostatni żołnierz niezłomny Józef Franczak ps. Laluś. Dzisiaj coraz częściej pamiętając o ich zasługach przez szacunek nazywa się ich żołnierzami niezłomnymi.

„Przekraczając więzienną bramę w dniu 15 listopada 1948 roku (…) byliśmy ubrani w mundury niemieckie. Ten „dowcip" bezpieki, szczególnie nikczemny w stosunku do nas jako żołnierzy AK i oficerów WiN-u, z legendarnym „Zaporą" i wybitnymi, słynnymi z odwagi dowódcami partyzantki (…) na pewno został obmyślony na szczeblu oficerów sztabowych MBP. /Władysław Siły-Nowicki/

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Dodatek do numeru 848

PARAFIA PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy!
1 marca Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

„Pamięć o tych co oddali życie za ojczyznę, jest nakazem wdzięczności, bo może przez ich ofiarę i życie my żyjemy."
/bł. kard. Stefan Wyszyński/

„A może już nikt o nas nie wspomni i nawet nie będzie pamiętać, że walczyliśmy o wolność Ojczyzny, może określenie nas bandytami, wpajane społeczeństwu, pozostanie już na zawsze."
/Hieronim Dekutowski, ps. Zapora/

„Nie jesteśmy żadną bandą tak jak nazywają nas wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. My walczymy o świętą sprawę, za wolną, niezależną, sprawiedliwą i prawdziwie demokratyczną Polskę."
/mjr Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszka/

Będziemy robić akcję za akcją. Niech się dowiedzą do czego są zdolni polscy partyzanci" **/kpt. Gracjan Klaudiusz Fróg ps. Szczerbiec/**

„Byłem li tylko żołnierzem, który walczył pod orłem z koroną i to jest uważane za zbrodnie" **/generał Aleksander Krzyżanowski ps. Wilk/**

„Starałem się tak żyć, abym w godzinie śmierci mógł się raczej cieszyć, niż lękać"
/rtm. Witold Pilecki/

„Bracia Kochani! Walczmy i brońmy praw człowieka do wolnego życia na ziemi."
/chor. Józef Kozłowski ps. Las/

„Cisza górskich lasów mnie osłania… Coraz wyraźniej rozumiem słowa św. Pawła – Ukrzyżuj mnie Chryste, bym się stał jedno z Tobą… Nie ma się czasu na własne ja w tym życiu – przyświeca nam hasło Bóg i Ojczyzna, którego postanowiliśmy bronić do ostatniej kropli krwi." **/ks. mjr Rudolf Marszałek/**

„Jak mi smutno, że muszę umierać. Powiedzcie mojej Babci, że zachowałam się jak trzeba" /**Danuta Siedzikówna ps. Inka** – miała zaledwie 17 lat mimo to UB brutalnie ją katowało na przesłuchaniach by ostatecznie rozstrzelać dokładnie 101 pociskami./

Poniżej prezentujemy wybrane sylwetki ofiar więzienia na ul. Rakowieckiej w Warszawie którzy po latach walk na frontach II wojny światowej i w partyzantce zostali zamordowani przez swoich rodaków polskich komunistów:

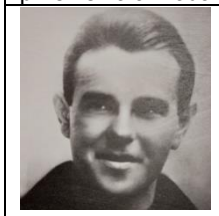

Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” cichociemny, żołnierz Polskich sił Zbrojnych na Zachodzie, Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, kawaler orderu Virtuti Militari odznaczony krzyżem Walecznych. Zamordowany 07.03.1949r.

Porucznik Karol Chmiel ps. „Grom/Zygmunt/Katonowicz/Leon” prawnik absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żołnierz Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Katowany i zamordowany 1 marca 1951 roku

Ryszard Widelski ps. „Irydion” żołnierz Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Zamordowany 28.01.1949 r.

Major Adam Lazarowicz nauczyciel brał udział w wojnach o granica w latach 1919-1921. Absolwent wydziału historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żołnierz Wojska polskiego podczas II wojny światowej, partyzant czasu wojny i członek Armii Krajowej. Katowany i zamordowany 1 marca 1951 roku.

Stanisław Abramowski ps. „Bury” Żołnierz Armii Krajowej, zrzeszenia wolność i niezawisłość oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Zamordowany 30 lipca 1948 roku

Józef Kozłowski ps. „Las” żołnierz Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawosłość i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Zamordowany 12.08.1949 r.

Czesław Kania ps. „Nałęcz” żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Zamordowany 12.08.1949 r.

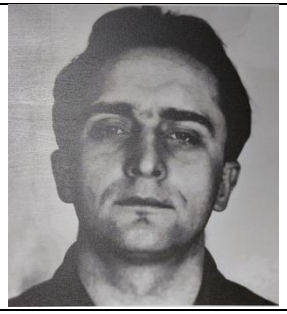

Tadeusz Pelak ps. „Junak” Żołnierz Armii Krajowej i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Zamordowany 7 marca 1949 r.

Roman Groński „Żbik” żołnierz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość zamordowany 7.03.1949 r.

Stanisław Łukasik ps. „Ryś” żołnierz Wojska Polskiego, Armii Krajowej i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość kawaler Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Zamordowany 07.03.1949 r.

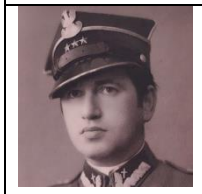

Ks. mjr Rudolf Marszałek w 1931 roku wstąpił do wojska, w 1932 do zakony Chrystusowców wyświęcony na kapłana w 1939 roku po wybuchu wojny został kapelanem 58 pułku piechoty i Szpitala Maltańskiego w Warszawie. Zamordowany 10.03.1948 roku.

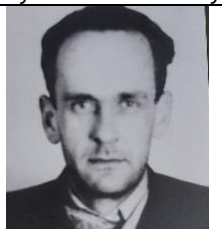

Ppłk Stanisław Kasznica brał udział w walkach nad Bzurą i obronie Warszawy. Autor regulaminu sądów kapturowych. Zamordowany 12.05.1948 r.

Lucjan Minkiewicz ps. „Wiktor” żołnierz września 1939 r. podporucznik Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, żołnierz V Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza Łupaszki. Zamordowany 08.02.1951 r.

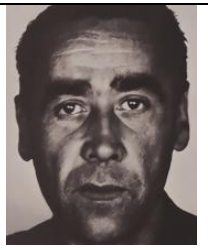

Antoni Olechnowicz ps. „pohorecki” oficer Wojska Polskiego, żołnierz września 1939 r. uczestnik walk o Wilno, podpułkownik Armii Krajowej. Zamordowany 08.02.1951 r.

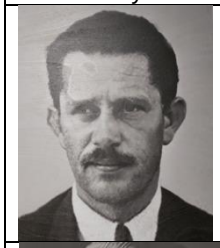

Aleksander Tomaszewski ps. „Al” porucznik Armii Krajowej, oficer Okręgu Wileńskiego AK, Zamordowany 13.06.1949 r.

Stanisław Kutryb ps. „Ryś/Rekin” Żołnierz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Zamordowany 19.05.1949 r.

Władysław Borowiec ps. „Żbik” żołnierz Armii Krajowej. Zamordowany 25.09.1948 r.

Henryk Pawłowski żołnierz Armii Krajowej, kurier Rządu RP na uchodźstwie. Zamordowany 03.02.1949 r.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie…